145. Piątek, 29 Czerwca 1923 r. 113.

Papier

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. | Cena pojedynczego egzemplarza 1000 Mk. | Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Administracji: Lwow, ul. Fo!wa 3 (Tel. 73) | Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178)

Na stokach Etny.

Lwów, 28. czerwca.

(Sk.) Wiadomości o nowym wybuchu Etny wywołują na całym świecie zgrozę i podziw: zgrozę na myśl o zniszczeniu, które sieją potoki ognistej lawy, spływające z niepowstrzymaną siłą po zboczach wulkanu, a podziw dla ludzi, którzy trwają na swych stanowiskach mimo ciągłego niebezpieczeństwa, grożącego zagładą życiu i mieniu mieszkańców tej wyklętej przez bogów krainy.

Dziwna jest natura człowieka. Zdawałoby się, że w podobnych warunkach życie ludzkie nie jest możliwe, że stoki Etny powinny być bezludną pustynią, zdaleka przez wszystkich omijaną, w rzeczywistości zaś usadowiły się na nich przepiękne wioski i miasteczka, otoczone rozkosznymi ogrodami i winnicami, w których pracują dziesiątki tysięcy ludzi.

Gdy następuje wybuch i lawa poczyna spływać strumieniami — wszystko co żyje, ucieka przed ognistym zalewem, ale z chwilą, gdy tylko minie niebezpieczeństwo, człowiek z uporem maniaka wraca na swe dawne stanowisko, bierze się na nowo do przerwanej pracy, odbudowuje to, co mu żywioł zniszczył i cieszy się życiem, którego dzięki szczęśliwemu przypadkowi nie postradał.

I żyje tak — od wybuchu do wybuchu.

Zagadkowy ten objaw, tak sprzeczny na pozór z popędem samozachowawczym, tłómaczy się wielką żyznością gleby na stokach Etny.

I cóż że lawa zniszczyć może dobytek, skoro dłuższy okres spokojnej pracy pomiędzy jednym wybuchem a drugim wynagrodzi sowicie wszelkie niebezpieczeństwa i straty. Co żywioł zniszczy, to praca odbuduje. A jeśli nawet życiem wypadnie zapłacić za śmiałość — to i cóż! przyjdą inni, którzy tę samą pracę w nowym trudzie podejmą.

Nasze życie gospodarcze w okresie wojennym i powojennym podobne jest pod niejednym względem do tego, jakie prowadzi od prawieków ludność, zamieszkała na zboczach Etny.

Wielka wojna przeszła przez nasze ziemie; ogniste jej strumienie znaczyły pochód swój zniszczeniem i ruiną. Ledwie spłynęły, życie wchodziło w swe prawa. Zamierało, gdy nowa napływała fala. Budziło się znów, gdy zalew ustępował.

Daliśmy ponownie dowód wielkiej swej żywotności: ponownie, bo dajemy go od stuleci, przez cały ciąg naszych dziejów.

Ale w ostatniej dobie powojennej żywotność nasza wystawiona jest na podwójną próbę. Na powierzchni naszego życia gospodarczego utworzył się krater, który rzuca nam pod nogi strumienie lawy w okresach pokoju, przeznaczonych z natury rzeczy do gojenia ran, do zdwojonej pracy, do budowy i uprawy.

Życie gospodarcze należy podobnie, jak życie rodzinne, do tych dziedzin współżycia społecznego, które nie znoszą zbyt szczegółowych norm prawnych. Gdyby kto chciał zdezorganizować i zburzyć stosunki rodzinne, mógłby dopiąć tego celu najłatwiej przez wydawanie przepisów szczegółowych, normujących stosunki pomiędzy małżonkami lub pomiędzy rodzicami a dziećmi, przez ustawiczne dekretowanie zmian w tych przepisach, przez odwoływanie dawnych, a wprowadzanie nowych.

Nasze sfery ustawodawcze nie zrozumiały jeszcze tej prostej prawdy, że gospodarstwu społecznemu, które zniszczyła i znękała wojna, które z chwilą odrodzenia własnego bytu państwowego stanęła wobec niezmiernie trudnego zadania gospodarczego zespolenia wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej, potrzeba przedewszystkiem spokoju, spokoju i jeszcze raz spokoju!

Nasz krater ustawodawczy pracuje od czterech lat z coraz większą pasją i zaciekłością. Strumienie lawy papierowej, wyrzucane co dni kilka przez nasze dzienniki ustaw i rozporządzeń, grożą nam nie na żarty zduszeniem i stłumieniem tego wszystkiego, co z takim trudem i mozołem doprowadzono do kiełkowania lub owocowania. Jakieś bezprogramowe a raczej bezmyślne przykręcanie i rozkręcanie śrub mechanizmu życia gospodarczego, zatarasowanie i oczyszczanie dróg, stosowanie metod, gdzieindziej dawno już zarzuconych, czynienie eksperymentów, nigdzie dotąd niewypróbowanych, stało się jakby zasadą i całą mądrością rządzenia.

Kto chce u nas zrobić coś dobrego i pożytecznego, musi to zrobić natychmiast, bo już najbliższa chwila może sprowadzić strumień niszczącej lawy, który zmarnuje zaczątek pracy. A gdy nawet pracę wykończy, nie ma nigdy pewności, że mu jakaś nowa fala rozporządzeń nie zniweczy owoców.

Ale nic to! Jak każda fala, tak i ta spłynie i zniknie. Utrudnia nam ruchy, podmywa nam fundamenta, zabiera plony, ale ona minie, a my zostaniemy, zostanie mrówcza i podziw budząca praca całego społeczeństwa, które zatryumfuje nad stawiającą jej zapory pasją ludzką, jak tryumfuje od tylu wieków uparty trud ludności, zamieszkałej na stokach Etny, nad dziką pasją żywiołu.

Tylko — że wybuchy wulkanu są żywiołową siłą, na którą niema rady, a nasz krater ustawodawczy zatkaćby się przecież może — zakorkować.

Numerus clausus w Rosji sowieckiej.

Ograniczenie ilościowe dla obcych narodowości w uczelniach sowieckich. — Stosunek liczbowy określony ryczałtem. — Sowieckie „wyjaśnienia".

(Telegram własny „Gazety Lwowsk.").

Pogranicze polsko-sow., 27. czerwca.

(E) Z Moskwy donoszą: Naczelne władze szkolnictwa sowieckiego zdecydowały się na krok, który w stosunkach dzisiejszej Rosji „proletarjackiej" wydaje się conajmniej dziwnym, zwłaszcza, gdy przypomnieć, jak ostro i w sposób obelżywy atakuje cała prasa sowiecka próby zrealizowania analogicznych planów w innych „burżuazyjnych" państwach. Oto **rząd „robotniczo-włościański" ogłosił rozporządzenie, mocą którego zaprowadza się w wyższych uczelniach Rosji na przyszły 1923—24 rok szkolny „numerus clausus" dla wszystkich akademików z mniejszości narodowych.** Rozporządzenie nie jest oparte o ścisłe dane statystyczne **co do stosunku liczebnego tych mniejszości do ogólnej liczby ludności rosyjskiej, lecz określa ryczałtem ilość akademików z każdej narodowości. A więc wyznaczono 272 miejsc na uniwersytetach dla wszystkich „drugorzędnych obywateli", z czego dla Polaków 34 miejsc, taka sama ilość dla Ukraińców, Łotyszów, Niemców i żydów; razem 127 miejsc; dla narodowości czuwaskiej 24 miejsc, dla Turkmenów 48 miejsc i tak dalej.**

Zbytecznem jest dodawać, iż sowiety usiłują przytem udowodnić, że zarządzenie to wcale nie jest (?) restytucją dawniejszej carskiej „normy procentowej" i że nie płynie z motywów narodowościowych, których wogóle ustrój proletarjacki sowiecki rzekomo nie uznaje, a sowieckie „numerus clausus" oparte jest na „koniecznościach państwowych", mających za zadanie ścisłą obronę „zdobyczy rewolucji..."

Rozporządzenie omawiane dotyczy zarówno wyższych uczelni, jak i szkół fachowych (technicznych).

Konferencja Premjera Witosa z min. Bratianu.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 28. czerwca.

Prezydent Ministrów Witos miał wczoraj dłuższą rozmowę z rumuńskim prez. min. Bratianu. Poruszano zagadnienia natury politycznej i ekonomicznej obu państw z szczególnem uwzględnieniem kwestji reformy rolnej.

Marszałek Piłsudski gen. inspektorem armji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28. czerwca.

(M.) Jak słychać **na stanowisko generalnego inspektora wojsk desygnowany jest Marszałek Piłsudski.** Decyzja w tej sprawie nastąpi w dniach najbliższych.

Rumuńska Para Królewska w Krakowie i w Łańcucie.

Przyjazd do Krakowa. — W Barbakanie, w kościele Marjackim i na Wawelu. — Entuzjazm ludności krakowskiej. — Król składa wieniec na sarkofagu Kościuszki. — Oświadczenie ministra Duca. — Gościna u hr. Potockich w Łańcucie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Kraków, 28. czerwca.

Para Królewska przybyła wczoraj o godz. 9 rano, powitana na wspaniale przybranym dworcu dźwiękami hymnu rumuńskiego. U stopni wagonu salonowego znaleźli się reprezentanci władz, generalicja, przedstawiciele miasta, Uniwersytetu. Gdy Dostojni Goście wsiadali do sześciokonnego powozu, zebrane tłumy urządziły Im entuzjastyczną owację. W Barbakanie przemówił prezydent miasta Federowicz w otoczeniu członków Rady miejskiej, Towarzystwa strzeleckiego i cechu. Gdy umilkły okrzyki na cześć Dostojnych Gości Król Ferdynand w odpowiedzi wyraził zadowolenie, że mógł przybyć do starożytnej stolicy narodu polskiego, z którym naród rumuński złączony jest węzłami szczerej przyjaźni. Prezydent Federowicz przedstawił Parze Królewskiej reprezentantów miasta oraz delegacji Towarzystwa strzeleckiego. Król oglądał ze szczególnem zainteresowaniem starożytne insygnia kurkowe. Jej Królewskiej Mości wręczono bukiet kwiatów. Z Barbakanu udała się Para Królewska ze świtą ulicą Florjańską na Rynek główny. Tutaj zatrzymali się Do-

stomi Goście przed kościołem Marjackim i powitani przez Duchowieństwo wstąpili do świątyni, zajmując miejsce przed ołtarzem Wita Stwosza. Z kościoła udali się na Wawel. Tam powitani przez kapitułę katedry zwiedzili świątynię i groby królewskie, gdzie Jego Królewska Mość złożył wieniec na sarkofagu Kościuszki. Z katedry udali się do Zamku, zwiedzili podwórzec, informując się o różne szczegóły architektoniczne. Stąd udali się do rotundy św. Feliksa i Adaukta, gdzie z wielkiem zainteresowaniem oglądali ten prastary zabytek budownictwa na ziemiach słowiańskich. Tutaj wpisali się do księgi pamiątkowej wawelskiej. Umieścili także swe autografy Ministrowie Bratianu i Duca oraz liczni członkowie orszaku królewskiego. Wreszcie oglądali arrasy wawelskie rewindykowane z Rosji. Pobyt na Wawelu i zwiedzanie zabytków trwało 5 kwadransów. Po godzinie 12 udała się Para Królewska z Wawelu do Wieliczki.

Po obiedzie u Wojewody, gdy Ich Król. Moście odbywały cercle z gośćmi, minister spraw zagr. Duca udzielił parę chwil posłuchania redaktorom dzienników krakowskich. Na wstępie oświadczył, że Rumunja hołduje polityce nawskróś pokojowej. Jeżeli idzie o stosunki wewnętrzne, to Rumunja ma do rozwiązania te same problemy, co Polska. Zarówno w Polsce, jak i w Rumunji występuje na pierwszy plan sprawa finansów, transportowa, mniejszości narodowych, reforma rolna. Ta ostatnia została już w Rumunji szczęśliwie przeprowadzona. Rumunja pragnąc żyć w zgodzie ze wszystkimi sąsiadami, prowadzi względem sąsiednich Węgier również politykę pokojową. Mamy nadzieję, mówił minister, że pewne nieporozumienia wypływające z działalności poszczególnych odłamów społeczeństwa węgierskiego dadzą się przezwyciężyć.

*

Łańcut, 28. czerwca.

W Łańcucie stanął pociąg wiozący Parę Królewską ze świtą, wczoraj o godz. 7 wieczorem. Dworzec, przystrojony bardzo pięknie, zapełnił się reprezentantami władz cywilnych i wojskowych. Tutaj oczekiwała też przybycia Dostojnych Gości hr. Potocka z synami. Powozom, zdążającym do pałacu, towarzyszyły szwadrony konnicy. W obiedzie i raucie wzięli również udział Wojewodowie Gałecki i Grabowski. Ludność wita Parę Królewską owacyjnie. Wszędzie panuje wzorowy porządek. Dzisiaj po południu wyrusza Para Królewska w dalszą podróż powrotną przez Lwów do Rumunji.

Z Sejmu.

Pożyczki ulgowe dla drobnych przemysłowców. — Ustawa amnestyjna. — O exposé Ministra skarbu.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Warszawa, 28. czerwca.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu rozpatrywano w trzeciem czytaniu nowelę do ust. o udzieleniu gwarancji Skarbu Państwa za ulgowe pożyczki dla drobnych przemysłowców. Ustawę przyjęto w trzeciem czytaniu.

Następnie przystąpiono do dalszej rozprawy nad amnestją. Po dłuższej dyskusji, w której przedstawiciele poszczególnych klubów zgłaszali rozmaite poprawki, ustawę przyjęto w drugiem czytaniu.

Z kolei przystąpiono do obrad nad ustawą ramową o opiece społecznej. Ustawa ta nie mówi o ubogich, lecz używa nowoczesnej definicji, że idzie tu o opiekę społeczną, a następnie mówi nie tylko o opiece nad tymi, którzy jej potrzebują, ale i o opiece zapobiegawczej, co jest ogromnym krokiem naprzód. Ustawa przewiduje, że obowiązaną do świadczeń jest gmina, w której dana osoba mieszka. Co do funduszów na opiekę załatwia ustawa tę rzecz również ramowo i wymaga uzupełnienia przepisami specjalnymi. Dalszą rozprawę odroczono na dzisiaj i przystąpiono do obrad nad ustawą o stanowiskach oficerskich w polskiej marynarce handlowej. Ustawę przyjęto bez dyskusji w 2 i 3 czytaniu.

Przy ustalaniu porządku najbliższego posiedzenia pos. Rudziński (Wyzwolenie) zaprotestował **przeciw ciągłemu umieszczaniu exposé Min. skarbu i dyskusji nad nim na ostatnim punkcie, gdyż oznacza to, że debata się nie odbędzie.** Mówca proponuje, ażeby punktem pierwszym najbliższego posiedzenia było dodatkowe exposé Ministra skarbu i dyskusja nad niem. Marszałek zauważa, że musiał tak postąpić, jak to uczynił i podał sprawę tę pod głosowanie. Izba wniosek p. Rudzińskiego odrzuciła. Na tem posiedzenie zamknięto.

Ze spraw gospodarczych.

Rokowania z przemysłowcami G. Śląska. — Badanie stosunków w przemyśle łódzkim.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Warszawa, 28. czerwca.

Przedstawiciele Ministerstwa skarbu Walter i Barański wyjechali na G. Śląsk, celem ukończenia rokowań z przemysłowcami górnośląskimi w sprawie wahit zagranicznych osiągniętych przez górno-śląskich eksporterów.

Min. przem. i handlu p. Kucharski wyjechał dziś do Żyrardowa, celem zbadania sytuacji w tamtejszym przemyśle.

Podwyższenie opłat stemplowych.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Warszawa 28 czerwca

W dniu 1 lipca 1923 r. wchodzi w życie rozporządzenie ministra skarbu z dnia 14 b. m. (Dz. U. nr. 61 poz. 462) podwyższające dwukrotnie dotychczasowe opłaty stemplowe, od podań, załączników do nich, świadectw urzędowych, pełnomocnictw, dokumentów przewozowych, wyciągów z ksiąg metrykalnych oraz wszelkie inne opłaty stemplowe. Opłaty stemplowe od czeków i kart do gry pozostają niezmienione

Zapowiedź dymisji p. Grabowskiego.

Lwów, 28. czerwca.

Dowiadujemy się, że Wojewoda lwowski, p. Grabowski, otrzymał urlop i w najbliższą sobotę oddaje urzędowanie i kierownictwo Województwa w ręce Wicewojewody p. St. Zimnego. Urlop p. Grabowskiego stoi w związku z przygotowywaną zmianą osoby Wojewody lwowskiego. Odnośna nominacja nastąpi po zakończeniu się pertraktacji.

Równocześnie przewiduje się pewne zmiany w składzie personalnym Województwa lwowskiego.

———o———

Konferencja w sprawie parcelacji.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Warszawa, 27 czerwca.

Z inicjatywy prezydenta Rady Ministrów odbyła się pod przewodnictwem kierownika Gł. Urzędu Ziemskiego p. Czałbowskiego narada przedstawicieli poszczególnych resortów ministerjalnych, zainteresowanych w sprawie reformy rolnej, delegatów osadnictwa cywilnego i wojskowego, przedstawicieli instytucji upoważnionych do parcelacji i innych organizacji społecznych. Narada miała charakter wyłącznie informacyjny i dotyczyła zagadnień związanych z przeprowadzeniem dotychczasowej parcelacji, zwłaszcza t. zw. prywatnej. Zadaniem konferencji było drogą wzajemnej wymiany poglądów i spostrzeżeń obu czynników, t. j. rządowego i społecznego ustalić przyczyny dotychczasowych niedomagań akcji parcelacyjnej i obmyślić sposoby zmierzające do likwidacji przewlekłych prac parcelacyjnych, przyspieszenia tytułów własności dla nabywców gruntów dotychczas rozparcelowanych oraz do odpowiedniego uzupełnienia dotychczasowego ustawodawstwa w tej dziedzinie.

——o——

MAURICE LEBLANC 11)

DEMON i KOBIETA.

(Przekład z oryg. Heleny Przyjemskiej.)

(Ciąg dalszy).

Honorata chwytała chciwie każde słowo, lecz zbrodnia ta nie poruszyła jej zbytnio. Spytała tylko: Któż to mógł być? — Czy zarządzono śledztwo? — Skoro wróciłam z ludźmi z Faonet, ciało zniknęło. — Zniknęło? Któż mógł je usunąć? — Ne mam pojęcia. — Nic Pani o tem nie wie bliższego? — Nie. A, prawda, za pierwszym razem znalazłam w chacie rysunek. — Podarłam go na strzępy, ale wspomnienie jego ściga mnie jak zmora... Opędzić mu się nie mogę. — Bo — posłuchajcie tylko kobieto — była to ćwiartka niedużą, na której odbito — zapewne z jakiejś starej rycin — rzecz straszną — okropną. — Cztery kobiety do pali uwiązane! — A jedną z nich byłam ja — ja sama. — I znów nad głową moją ten sam napis. — A tamte trzy — miały na głowach czepce, czy chusty czarne, upięte w skrzydła odstające — jak u was.

Honorata silnie zacisnęła ręce dokoła jej dłoni.

— Co pani powiada. Cztery kobiety do pali uwiązane?

— I były tam niewyraźne, oderwane słowa: „trzydzieści trumien“ — zapewne to mowa o waszej wyspie.

Bretonka ruchem nagłym przytkała usta mówiącej.

— Milcz Pani, na Boga, nie mów! Ach, o tem mówić nie wolno... Nie wolno!... Widzi Pani, to sprawki szatana! Bluźnierstwem jest mówić o nich... Zamilczmy więc — później... kiedyś... może — zobaczymy. Kto wie, ale kiedyś dopiero — kiedyś..

Lękiem miotana drżała, jak drzewo bezbronne, nad którem rozpętała wichura cały demonizm sił, ujarzmiających wszystko dookoła. Naraz rzuciła się na kolana, twarzą przypadła do skały, ręce uniosła w górę gestem błagalnym i zatonęła w długiej — gorącej modlitwie...

Weronika milczała, tak ją opanował nastrój chwili.

Wreszcie kobieta podniosła się z klęczek.

— Tak, przerażające to wszystko — ale powinność jest powinnością... Tak, niema co się wahać... Musi Pani popłynąć tam ze mną — dodała, zwracając się do Wery.

— Tam... na tę waszą wyspę? — spytała Weronika tonem prawie protestu.

Bretonka ujęła jej ręce — i dalej mówiła tym samym, nieco uroczystym tonem, poza którym kryła się tajemniczość niedopowiedzeń.

— Raz jeszcze pytam: Pani nazywa się Weronika d'Hergemont? Naprawdę?...

— Tak.

— A imię ojca Pani?...

— Antoni d'Hergemont.

— I wyszła Pani za mąż przed laty za Kosjanina, nazwiskiem Worski?

— Tak, nazywał się Aleksy Worski

— Przed ślubem uwiózł on panią i zerwał potem stosunki z panem d'Hergemont?...

— Istotnie...

— Mieliście państwo dziecko?...

— Syna, Franciszka...

— Którego pani, rzec można, wcale nie znała, gdyż dziecko wkrótce po urodzeniu, wykradł ojciec pani?...

— Rzeczywiście.

— I obaj, ojciec pani, i syn, zginęli w czasie przeprawy morskiej?

— Niestety, tak. Obaj nie żyją.

— Bóg raczy wiedzieć...

Weronika nie okazała zdziwienia na te słowa.

— Poszukiwania, jakie podjęłam na własną rękę i śledztwo zarządzone przez władze, opierały się na zeznaniach majtków, którzy zdołali wyjść cało z rozbicia. Zeznania wszystkich czterech brzmiały jednako.

— Kto zaręczyć jednak może, iż zeznawali prawdę?...

— Pocóżby mieli kłamać? — zdziwiła się Weronika.

— Mogli być podpłaceni, może zeznania podyktowano im z góry...

— Przez kogo?

— Przez pana d'Hergemont.

— Skądże znowu? ojciec mój zginął przecie...

— Powtarzam: Bóg raczy wiedzieć...

(C. d. n.)

Papież o potrzebie utrwalenia pokoju.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28. czerwca.

W liście otwartym do kardynała sekretarza stanu Gaspari'ego, który to list został doreczony wszystkim akredytowanym przy Watykanie przedstawicielom zagranicznym, — zwraca Ojciec św. uwagę na potrzebę utrwalenia pokoju w Europie przez sprawiedliwe rozwiązanie sprawy Zagłebia Ruhry. Papież oświadcza między innemi: „W chwili obecnej uważamy za swój obowiązek znowu podnieść nasz głos bezstronny dla wszystkich uczestników sporu równie życzliwy. Pojednanie i odbudowa stanowią tak wielkie dobro dla narodów zwycięskich i zwyciężonych, że żadna ofiara dla ich osiągnięcia nie powinna wydawać się za ciężką. Dłużnik musi płacić sumę odpowiadającą wyrządzonym szkodom. Zanosimy modły do Boga, w którego ręku spoczywają serca wszystkich rządzących i zapraszamy narody chrześcijańskie do przyłączenia się do tych gorących modłów, by Bóg dał wszystkim pragnienie pokoju, a równocześnie siły dla jego urzeczywistnienia".

— o —

Incydent ukraiński na kongresie Przyjaciół Ligi Narodów.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Wiedeń, 28. czerwca.

Na ostatniem posiedzeniu Zjazdu Przyjaciół Ligi Narodów delegat Ukrainy naddnieprzańskiej Łahutenko zgłosił interpelację z zapytaniem, czemu Rada Zjazdu wykluczyła delegatów Galicji Wschodniej. Po otworzeniu nad interpelacją dyskusji nikt się nie zgłosił, wobec tego przewodniczący przeszedł nad interpelacją Łahutenki do porządku dziennego. W ten sposób został załatwiony incydent ukraiński.

Na plenarnem posiedzeniu Zjazdu delegat Polski poruszył jeszcze raz sprawę interpelacji Łahutenki i w dłuższem przemówieniu wykazał całą bezzasadność żądania wspomnianej interpelacji. Opierając się na austrjackiej statystyce wykazywał jak silny jest żywioł polski w tak zwanej „Galicji Wschodniej", która to nazwa jest tworem wojennym, wymyślonym przez wrogie Polsce żywioły, gdyż przedtem był tylko jeden kraj Galicja. Po przedstawieniu licznych argumentów historycznych, stwierdził delegat, że Polska ani myśli zrzec się swych odwiecznych praw do tej ziemi, tembardziej, że słuszna decyzja Rady ambasadorów oddała Wsch. Małopolskę bez zastrzeżeń Polsce. Delegacja polska tylko pod tym warunkiem będzie brała udział w dalszych zjazdach, o ile otrzyma zapewnienie, że sprawa t. zw. „Galicji Wschodniej" nigdy nie będzie poruszana. Obrady Związku w Wiedniu zakończyły się wczoraj wieczorem, następny zjazd odbędzie się w Lyonie.

Ze spraw finansowych.

Posiedzenie komisji budżetowej podczas ferji. — inkasowanie obcych walut przyznane dawnym bankom dewizowym. — Uniezależnienie marki polskiej od kryzysu niemieckiego. — Posiedzenie referentów budżetowych. — Komisje dewizowe.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 28. czerwca.

Sejmowa komisja budżetowa uchwaliła na dzisiejszem posiedzeniu zbierać się podczas ferji letnich cztery razy w tygodniu. Na tem posiedzeniu wybrano podkomisję w składzie jednej czwartej członków komisji, która zajmie się budżetem Ministerstwa spraw wojskowych. Sprawa projektu ustawy o uposażeniu urzędników państwowych ma być przyśpieszona.

W związku z rozporządzeniem Min. skarbu o obowiązku eksporterów inkasowania otrzymanych z zagranicy walut obcych, ukaże się w najbliższym czasie w „Monitorze Polskim" rozporządzenie, przyznające 45 bankom, posiadającym dawniej prawa dewizowe — prawo do inkasowania tych należytości.

Pomimo olbrzymiego nowego spadku marki niemieckiej, gdy dolar na giełdzie podskoczył ze 110.000 na 155.000, kurs marki polskiej odpowiedział nieznacznemi wahaniami. Wobec tego uważać można sytuację walutową według oświadczeń sfer urzędowych za całkowicie opanowaną.

Dzisiaj odbędzie się posiedzenie referentów budżetowych, mające na celu uregulowanie prac budżetu i przyśpieszenie debaty ciał prawodawczych nad preliminarzem budżetowym.

W krótkim czasie zostanie wydane rozporządzenie o utworzeniu komisji dewizowych dla giełd prowincjonalnych.

Uroczystość w klubie „Piasta".

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 28 czerwca.

Wczoraj wieczorem Kl. Parlam. P. S. L. Piast łącznie z Marszałkiem Ratajem żegnał w domu senatorstwa Buzków, Prez. Min. Witosa i Min. Kiernika, jako członków swego klubu opuszczających go chwilowo ze względu na objęcie stanowisk rządowych. W czasie żegnania Prez. Min. Witos i Min. Kiernik wygłosili przemówienia o polityce Kl. P. S. L. Piasta i Państwa.

— o —

Napad bułgarski na granicę grecką.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Sofia, 28. czerwca.

Silny oddział band bułgarskich przekroczył granicę grecką, zajął koszary wojsk greckich i wymordował około 10 oficerów i żołnierzy. Przedstawiciel rządu greckiego w Sofji założył protest u rządu bułgarskiego, domagając się zadośćuczynienia w ciągu 5 dni pod groźbą wyciągnięcia w przeciwnym razie wszelkich konsekwencji politycznych.

— o —

Wycieczka polska w Danji.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Kopenhaga, 28. czerwca.

Wczoraj w obecności pos. Dzieduszyckiego i burmistrza Kopenhagi odbyło się przyjęcie wycieczki studentów polskich, wydane przez związek studentów duńskich. Na cześć uczestników polskiej wycieczki akademickiej wygłoszono szereg serdecznych przemówień, podkreślając konieczność zacieśnienia stosunków.

— o —

Rozłam między Zagrzebiem a Belgradem.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Zagrzeb, 28. czerwca.

Silne przeciwieństwa między partją rządową serbskich radykałów, a blokiem kroackim doprowadziły do zupełnego zerwania. Bezpośrednim powodem jest zakaz tyczący się odbywania wszelkich zebrań politycznych w Zagrzebiu. Radicz oświadczył, że uważa to za zupełne zerwanie i nie chce mieć nic wspólnego z Belgradem. Jeżeli Belgrad chce mieć wojnę, to jego partja się nie ulęknie, lecz będzie prowadzić walkę pokojowymi środkami. Celem tej walki będzie uświadomienie Europy że Serbja traktuje Kroację jako nieprzyjaciela. Prasa serbska omawiając powyższy rozłam pisze, że Kroacja otrzymała wszelkie prawa zagwarantowane konstytucją, ale używa ich dotychczas tylko na szkodę państwa.

— o —

Zamach na Pasicza.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Belgrad, 27 czerwca.

Gdy prez. min. Pasicz opuszczał o godzinie 1 budynek Skupczyny strzelił do niego 4 razy z rewolweru urzędnik bankowy Milan Rajc. Strzały nie trafiły.

— o —

Bomba w białostockiej P. K. U.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28. czerwca.

(M.) Dziś nadeszła tu wiadomość z Białegostoku że w tamt. P. K. U. znaleziono wczoraj podłożoną bombę. Na szczęście nie było żadnego wypadku.

— o —

Rosyjski eksport cukru.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 28 czerwca.

„Rzeczpospolita" stwierdza na podstawie obliczeń Simnesa, iż Rosja wyprodukuje w roku obecnym 300.000 tonn cukru, z czego połowa przeznaczona jest na eksport. „Rzeczpospolita" zaznacza, iż zapotrzebowanie wewnętrzne cukru, które przed wojną wynosiło 21 funtów rocznie na głowę, obecnie pod rządami sowietów wynosi tylko 1 funt.

Z MUZYKI.

(Koncert uczniów szkoły im. Paderewskiego. Puccini'ego „Cyganeria" w zmienionej obsadzie.)

Lwów, 28. czerwca.

Obszerny program koncertu urządzonego we wtorek 26. bm. staraniem szkoły im. Paderewskiego nastręczył kilku wybitnym i w grze, względnie w śpiewie, bardzo już wydoskonalonym uczniom z klas dyr. I. Zwierzchowskiego (skrzypce), prof. N. Kwiecińskiego (fortepian) i prof. I. Różyckiej (śpiew) szerokie pole do popisu. Interpretacje licznych utworów, przeważnie na punkcie rytmiki i pewności technicznej nienaganne, a po części odznaczające się nawet bravurą koncertową, świadczyły pochlebnie o rozwoju tej szkoły muzycznej i poważnym jej kierunku pedagogicznym.

Brak miejsca nie pozwala na szczegółową ocenę wszystkich interpretacyj (około dwudziestu), nagrodzonych ożywionemi oklaskami, zachęcającemi do dalszej pracy oklaskami.

W klasie skrzypcowej zajmują pierwsze miejsca p. S. Breier i p. M. Lisieniecka, której piękny ton mimo spowodowanej „tremą" chwiejności gry wywołał sporo uznania w audytorjum. Pokaźniejszą jest ilość talentów, poświęcających się zawodowi pianistowskiemu; z nich wymienię na pierwszem miejscu p. K. Hawliczkównę i p. A. Harasowskiego, wiele zapowiadającego w przyszłości adepta sztuki, następnie p. L. Riesera, wykonawcę ronda C-moll Chopina i p. I. Polakównę. Znaczny sukces odniosła również gra p. L. Miszkiewiczównej.

Klasa śpiewu solowego wykazuje szereg głosów wydatnych i umiejętnie wyszkolonych. Na pierwszy plan wysuwa się tu dźwięczny i sympatycznie zabarwiony tenor p. A. Szczęścikiewicza, który odśpiewał z powodzeniem arję z Czajkowskiego opery „Onegin". Zbiorowe popisy wokalne tercet z „Wolnego strzelca" Webera i duet z Leoncavalla „Pajacow" wypadły bez zarzutu, odśpiewane muzykalnie z współudziałem pań: H. Matkowskiej, I. Sarzyńskiej, oraz pp. I. Schalla i A. Szczęścikiewicza.

Publiczność zgromadziła się dość licznie.

*

Pierwszemu występowi p. Kazimierza Czarneckiego, tenora oper włoskich, w „Cyganerii" towarzyszył we środę 27. bm. sukces bardzo poważny. Piękny, nieomylnie intonujący głos tego artysty, wykazującego w swej umiejetnie prowadzonej kantylenie wszelkie zalety włoskiej szkoły, posuwa się z zadziwiającą łatwością i bez najmniejszej forsy do wysokich i najwyższych dla tenora pozycyj, którymi nieraz olśniewa wprost audytorjum, zdobywszy już poprzednio, na podstawie muzykalnego frazowania i innych „plusów" z zakresu sztuki wokalnej ich uznanie. Interpretacja roli poety w „Cyganerii", odznaczająca się ponadto pełną zrozumienia i dobrze zastosowaną grą sceniczną, wywarła mimo niezbyt okazałej aparycji artysty szereg efektów jak najkorzystniejszych i wywołała sporo oklasków, którymi darzono p. Czarneckiego nawet przed pierwszem zapadnięciem kurtyny.

Przedstawienie środowe należało w ogóle do udatniejszych wieczorów bieżącego operowego sezonu. Doskonale wywiązała się pod względem wyłącznie wokalnym w partji Mimi cokolwiek nieśmiała jeszcze — gdy chodzi o grę sceniczną — p. M. Popowiczówna. Sympatycznie zabarwiony jej sopran, wyszkolony starannie studjami odbytemi swego czasu pod kierownictwem p. Oleskiej, opanowuje umiejętnie trudności wokalne, nagromadzone w tej popisowej roli i zapowiada niewątpliwie dalsze sukcesy w karjerze operowej młodej śpiewaczki. Całość wykonania „Cyganerji" nie pozostawiała pod batutą dyr. B. Wolfsthala nic do życzenia: do podniesienia jej artystycznego poziomu przyczyniły się również dzielnie współudziały pp.: H. Lipowskiej, Z. Dolnickiego, R. Cyganika, L. Jeleńskiego i Z. Schmidta.

Fr. Neuhauser.

Patrjarcha Tichon otruty?

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Ryga, 27 czerwca.

Informacje moskiewskie głoszą, że patrjarcha Tichon został wypuszczony na wolność. W związku z tem doniesienia z Rygi opiewają, jakoby patrjarcha Tichon został w więzieniu otruty.

—o—

Przed Zjazdem przedstawicieli Małej Ententy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28. czerwca.

(M.) W Sinaia odbędzie się w drugiej połowie lipca zjazd ministrów spraw zagranicznych Małej Ententy, na którym mają być omówione wypadki bułgarskie i sprawa pokoju między Turcją a wielkiemi mocarstwami. Przedstawiciele Małej Ententy porusza również kwestję polityki europejskiej i reprezentacji Małej Ententy w Radzie Ligi Narodów. Przedstawiciele Małej Ententy żądają, aby one i Polska mając oddzielne interesy, miały i oddzielne przedstawicielstwa w Radzie Ligi Narodów i dlatego też na konferencji w Sinaia wyznaczą swych kandydatów do Rady Ligi. Na konferencji będzie również omawiany przyszły stosunek Małej Ententy do Rosji sowieckiej.

Panika na giełdzie berlińskiej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Berlin, 27 czerwca.

Wszelkie drakońskie rozporządzenia ostatnich dni, mające na celu podniesienie marki niemieckiej pozostały bezskuteczne. Na skutek wiadomości z giełd zagranicznych na giełdzie berlińskiej zapanowała znowu panika. Kurs oficjalny bonów skarbowych dolarowych u tałono na 170.000. Przekazy na N. Jork notowano 153.383 w podaży i 152.617 w kupnie.

—o—

Związek graficzny przeciw paskarstwu papierowemu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28. czerwca.

(M.) Związek graficzny w Poznaniu wystosował do Ministra przemysłu i handlu p. Kucharskiego telegram następującej treści: „Nawiązując do protestu naszego z 15. czerwca donosimy, że krajowe papiernie podwyższyły papier gazetowy do 60 miljonów marek. Prosimy przeciwdziałać, gdyż inaczej nastąpi ruina gazet i książki szkolnej. — Podpisany: Związek graficzny na Polskę zachodnią“.

Kronika telegraficzna.

— Pos. Zamoyski w przejeździe do Paryża odbył konferencję z posłem polskim w Wiedniu, Lasockim.

— Anglja nie zgodziła się na uznanie sowietów de iure, przysłała tylko delegata na konferencję, mającą na celu ustalenie podstaw do dalszych rokowań.

— Wczoraj rano nastąpiła w centralnym kraterze Etny silna eksplozja, zachodzi obawa nowego wybuchu.

— Nowy poseł bułgarski w Pradze, Michalczew, rozpoczął wczoraj urzędowanie. Dawny poseł Daskałow przebywa nadal w Pradze w charakterze osoby prywatnej.

— Minister Benesz wyjeżdża 5. lipca do Paryża celem przygotowania wizyty prez. Masaryka w Pradze. Po konferencjach odbytych w Paryżu Benesz uda się do Londynu.

— Massaryk przeziębił się w podróży i stan jego zdrowia jest bardzo poważny.

— Rumunja zażądała od Czechosłowacji uregulowania granic Rusi Przykarpackiej.

— W ministerstwie spraw zagr. w Berlinie zebrała się komisja niemiecko-rosyjska dla rozszerzenia klauzul traktatu zawartego w Rapallo.

Z Gdańska.

Konsolidacja stronnictw w senacie gdańskim. — Wycieczka studentów amerykańskich. — Uroczystość nacjonalistyc na.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Gdańsk, 27. czerwca.

Partja komunistyczna po połączeniu się z socjalistami faktycznie przestała istnieć na terenie gdańskim. Również i partje prawicowe złączyły się w jeden obóz, który szuka kompromisów z centrum. W ten sposób nawnilo się w senacie gdańskim silne skonsolidowanie się stronnictw politycznych.

Wczoraj przybyła do Gdańska wycieczka amerykańskich studentów uniwersytetu w Georgetown koło Waszyngtonu. Na uniwersytecie tym zorganizowano specjalne kursa o Polsce, a wycieczka ta zorganizowała się dla lepszego zapoznania się ze stosunkami w Polsce. Jutro studenci wyjadą do Warszawy. W niedzielę odbędą się uroczystości w Malborgu, zorganizowane przez nacjonalistyczny „Marienburgerbund“.

Kronika.

Z podróży „Lwowa“.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Havre, 28. czerwca.

Przyjazd polskiego okrętu szkolnego „Lwów“ do Hawru spowodował liczne manifestacje sympatji dla Polski. Oficerowie i uczniowie zwiedzili miasto i port. Miasto wydało na ich cześć przyjęcie, na którem wzniesiono szereg toastów. Uszkodzenia wyrządzone statkowi przez burzę u brzegów Skandynawji zostały już naprawione i okręt wyjeżdża we środę do Santos. Okręt wiezie do Santos ładunek cementu, a z powrotem zabiera ładunek dla Francji.

—o—

Najbliższy numer „Gazety Lwowskiej“ z powodu przypadającego jutro uroczystego święta, ukaże się w sobotę o zwykłej godzinie.

—o—

Czwartek, 28. czerwca: Rz. kat. Leona II. pap., gr. kat. Amosa; słow. Zbrosława.

Piątek, 29. czerwca: Rz. kat. Piotra i Pawła; gr. kat. Tychona; słow. Wysłomira.

Na pomnik Konopnickiej wpłynęło do kasy komitetu: Z listy 15: Maturzystki warszawskie 100.000 mk. Z listy 5 (p. Kasparek) 10.000 mk. Z puszki nr. 99 (p. Adler) 24.065 mk.

Marszałek Sejmu Rataj wyjeżdża na ferje letnie z rodziną na Hell.

Prezydent Dyrekcji poczt i telegrafów p. Tomasz Bieniawski, wrócił z podróży służbowej i objął urzędowanie dnia 26. bm.

Syndykat dziennikarzy krakowskich wybrał prezesem ponownie dra Beaupré, wiceprezesem Woyczyńskiego, sekretarzem Korolewicza.

Z Belwederu. W środę odbyło się w Belwederze zebranie, na które przybyli Marsz. Senatu Wojciech Trąmpczyński, Wicemin. spraw wewn. Olpiński, oraz członek komisji administracyjnej Senatu. Podczas zebrania dyr. Weisbrod wygłosił referat o zasadach organizacji terytorjalnych związków samorządowych. Po referacie wywiązała się dyskusja.

Ślub pny Marji Papée, córki prezydenta Izby lekarskiej, z dr. Józefem Kubnem, odbędzie się w kościele OO. Bernardynów, w sobotę, 30. bm. o godz. 7 wieczorem.

Ludomir Różycki, twórca „Erosa i Psyche“, „Twardowskiego“ i „Cassanowy“, został odznaczony Krzyżem komandorskim korony rumuńskiej.

Zjazd kupiectwa polskiego na Wołyniu odbędzie się w Równem. Przybędą nań delegaci wszystkich organizacji kupieckich, posłowie i senatorowie.

Wzrost drożyzny w miesiącu czerwcu zostanie obliczony przez warszawską komisję statystyczną dopiero 5. lipca. Wynosić będzie około 50 prc.

(h) **Zastrzelenie bandyty.** W Dmytrowicach, pow. Lwów, bandyta Mikołaj Szeremeta, zasadził się wczoraj na post. Jakóba Kulczyckego, do którego dwukrotnie strzelił, lecz chybił. W odpowiedzi na strzały post. Kulczycki użył również broni, lecz skutecznie, bo położył bandytę trupem na miejscu.

(h) **Częściowy strajk kolejowy** trwa w dalszym ciągu. Sytuacja nie uległa żadnej zmianie, z powodu braku definitywnych wiadomości o zarządzeniach Rządu. Pociągi odchodzą normalnie.

(h) **Samobójstwo przez utopienie.** 42-letnia Marja Sałda, o której donieśliśmy onegdaj, że wyszła z domu na Persenkówce i więcej nie wróciła, jak się obecnie okazało, w stanie silnego zdenerwowania popełniła samobójstwo przez utopienie się w stawku na Bodnarówce.

(h) **Zamordowanie dozorcy domu.** Wczoraj wieczorem w realności przy ul. Św. Piotra i Pawła 25, dozorca tej realności, Eugenjusz Kowalski, pokłóciwszy się właścicielem domu, miał opuścić mieszkanie. Rozgoryczony w stanie nietrzeźwym, począł się awanturować, a wówczas pasierb właściciela domu Józefa Bieniarza, 22-letni słuchacz praw Roman Ottohalm zbiegł z II p. z naładowanym karabinem i do chwiejącego się na nogach Kowalskiego strzelił, zabijając go na miejscu. Mordercę aresztowano.

(h) **Porażenie prądem elektrycznym.** Przechodzący wczoraj ulicą Zyblikiewicza Franciszek Bartkowicz z Poznania, dotknął się zwisającego drutu z przewodów elektrycznych i w tej chwili został rażony prądem, a upadając na ziemię, rozbił sobie głowę.

(h) **Wielka kradzież w hotelu.** Julja Goldberg z Drohobycza, zamieszkała wczoraj w hotelu „Imperjal“ we Lwowie przy ul. Trzeciego Maja, po powrocie do Drohobycza stwierdziła brak gar deroby z waliz, wart. 16 miljonów mk.

—o—

Z teatrów lwowskich

Repertuar Teatru Wielkiego:

Czwartek 28 bm. „Popas króla Jegomości“.

Piątek 29 bm. o godz. 2.30 „Orlę“.

Piątek 29 bm.: o godz. 7.30 „Łabędzie jezioro“ (po raz ostatni).

Repertuar Teatru Małego (Gródecka).

Czwartek 28 bm. „Powódź“.

Piątek 29 bm. „Powódź“.

Sobota 30 bm. „Powódź“.

Repertuar Teatru Nowości.

Czwartek 28 bm. „Królowa Tanga“.

Piątek 29 bm. „Szkoła Kokot“.

Sobota 30 bm. „Królowa Tanga“.

Repertuar „Młodej Scenki“. W sobotę, dnia 30. czerwca i w niedzielę, dnia 1. lipca br. Popis uczniów kursu pierwszego i drugiego. Początek o godz. 7.30 wieczorem.

Młode Polki-obyw[...]

Lwów, 28 czerwca.

W ostatnich czasach zawitała do Lwowa wycieczka maturzystek gimnazjum im. król. Jadwigi w Warszawie.

Wbrew od wszelkich lokalnych uprzedzeń przyjechały do nas, by się z nami zapoznać, by się do nas zbliżyć, podświadomie może pragnąc przyczynić się do złagodzenia i usunięcia kordonowych zgrzytów i niechęci.

Że ten promyk istotnie przebłyskiwał w myślach tej grupy dziewcząt, wstępujących na drogę kulturalną obywatelskiego życia, ujawnił następujący znamienny fakt: Komitet budowy pomnika Konopnickiej, działający przeważnie wśród młodzieży, zaofiarował uczestniczkom wycieczki swoje wydawnictwo p. t. „Ze skarbca Konopnickiej na budowę jej pomnika“. Ilr sz[...] wzbudziły zainteresowanie i zostały wlot rozkupione. Ni poprzestając na tem, zupełnie samorzutnie według zapewnienia p. dr. Wandy Łempickiej, kierowniczki wycieczki, zaprojekowały Warszawianki składkę na ten piękny cel i wręczyły Komitetowi b. p. K. 100.000 m.

Bóg zapłać za tak wydatną pomoc!

Jednakże w tem wszystkiem nie pieniądze są głównym momentem, a daleko bardziej ta gotowość do współdziałania w pracy kulturalnej, to uznanie poczynań obywatelskich na całym obszarze Polski za swoje i bliskie.

Maturzystki warszawskie nie myślały, że to jest lwowska praca ideowa, tylko, że to jest polska praca ideowa, nie myślały, że to „oni“ mają spełnić ją — źle lub dobrze, tylko, że „my“ wszyscy mu imy się przyczynić do osiągnięgnięcia pomyślnego rezultatu. One nie obserwowały nas na zimno i z daleka, tylko stanęły obok nas ręka w rękę.

To ich stanowisko właśnie pozwala na najpromienniejsze nadzieje, na spokojną ufność, że opadnie rdza naszego dzisiejszego życia, a zajaśnieje najczystszy, najszlachetniejszy metal — pożądanego pięknego jutra. **J. Tomicka.**

SPORT.

Pierwszorzędne senzacje sportowe.

W czasie uroczystości 20-lecia i poświęcenia parku sportowego I. L. K. S. „Czarni“ (w dniach 29 i 30 czerwca oraz 1 lipca) staną do zawodów cztery najstarsze kluby polskie: „Czarni“ i „Pogoń“ ze Lwowa, „Wisła“ i „Cracovia“ z Krakowa. Szczególnie interesująco zapowiada się mecz mistrzów okręgów lwowskiego i krakowskiego, t. j. „Pogoni“ i „Wisły“, który odbędzie się w sobotę, 30. b. m. Również bardzo zajmujące będą spotkania „Cracovii“ z „Pogonią“ i „Czarnych“ z „Wisłą“ i „Cracovią“. — Wszystkie wymienione drużyny grają w tym roku po raz pierwszy ze sobą.

*

Zarząd I. L. K. S. „Czarni“ uprasza delegatów towarzystw sportowych, którzy będą łaskawi wziąć udział w uroczystościach 20-lecia klubu i otwarcia parku sportowego, aby ze hcieli porozumieć się z sekretarzem klubu kapitanem dr. Mirzyńskim (w sekretarjacie przy ul. Rutowskiego 8, między godz. 7. a 9 wieczór) celem zarezerwowania miejsc.

—o—

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 140. Czwartek, 28. czerwca 1923. Waluta markowa.

A. Kursa efektów.

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid.	Płacą:	Żądają:	Transakcje	Uwagi
I. Papiery państwowe.						
4% Państwowa poż. Prem. z r. 1920	1000	—	1950·—	—	—	
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)						
4½% Banku hip. gal.		—	108·—	110·—	—	
4% Banku hip. gal.		—	100·—	102·—	—	
4½% Bk kred. ziem. gal.		—	102·—	104·—	—	
4½% Banku Małopolsk.		—	104·50	106·50	—	
4½% Banku hip. zemel.		—	99·—	101·—	—	
4½% Polsk. Bk kraj.		—	109·—	111·—	—	
4% Polsk. Banku kraj.		—	100·—	102·—	—	
4½% Tow. kred. galic. ziemskie		—	107·—	109·—	—	
4% Tow. kred. gal. ziem.		—	102·—	104·—	—	
III. Obligi. (bez kuponu bież.)						
4½% Komun. Pol. Banku kraj.	za 100 Marek	—	101·—	103·—	—	
4% Komun. Pol. Banku kraj.		—	97·—	99·—	—	
4% Kolej. lokalnej Pol. Banku kraj.		—	92·—	94·—	—	
4% Pożyczki kraj. gal. z roku 1893		—	92·—	94·—	—	
4% Pożyczki kraj. gal. z roku 1904		—	92·—	94·—	—	
4% Pożyczki kraj. gal. z roku 1905		—	92·—	94·—	—	
4% Poż.-kr. gal. z roku 1906 (szkolna)		—	92·—	94·—	—	
4½% Pożyczki kraj. gal. z roku 1913		—	125·—	130·—	—	
4½% Pożyczki kraj. gal. z roku 1914		—	200·—	210·—	—	

Kategorje:	Wart. nom.	Dywid. 1921	Dywid. 1922	Płacą:	Żądają:	Transakcje	Uwagi
IV. Akcje.							
a) Bankowe:							
Bank akc. Związk.	280	70	—	9500	12000	10—11500	
Bank akc. hipot.	280	42	120	26000	30000	27000—29000	
Bank handl. w Poznaniu	1000	300	600	100000	—	—	
Bank Małopolski	280	56	140	25000	—	—	
Bank powsz. kredytowy	280	42	140	10000	—	—	3-5000 nf.
Bank Przemysłowy	280	42	—	21000	25000	22000—24000	
Bank Rolniczy S. A.	1000	250	—	25000	28000	26—27000	
Bank Ziemski kredyt.	280	56	84	16000	20000	17—19000	
Bank Zemelny	280	56	84	3000	—	—	
b) Przemysłowe:							
Agrochemia fabr. szt. naw.	500			120000	—	—	
Browary lwowskie	500	500	—	355000	375000	360—370000	335000 nf.
Chodorów fabr. cukru	1000	21	140	325000	350000	330—345000	
Ćmielów fabr. porcelany	1000	200	1000	86000	91000	85—90000	65000 nf.
Gafota fabryka Obuwia	140	22	140	23000	26000	24000—25000	
Galicja Rafinerja nafty	140	800	—	2,200.000	—	—	
Górka fabryka cementu	140	119	—	700000	—	—	
Karpalit zakłady litogr.	140	280	140	64000	71000	65—70000	
Krakus f. wódek Kraków	280	168	200	60000	—	—	
Niemojowski fabr. pap.	1000	90	—	128000	137000	130—135000	
Oikos Zakł. przem.-drzew.	1000	300	400	220000	235000	225—23 000	200000 nf.
Parowozy S. A. bud. masz.	500	60	—	190000	205000	195—20 000	
Pezet Pow. Zakł. bud.	500	200	—	18000	24000	19—23000	20 000 nf.
Pocisk zakłady amunicji	350	14	—	77000	83000	78—82000	
Polska Nafta przem. wiert.	500	100	350	56000	66000	57—65000	50000 nf.
Polskie Tow. Budowlane	500	225	400	33000	39000	34—38000	
Potęga Tow. huty żel.	10000	1500	—	17000	—	—	
Rakszawa fabryka sukna	140	100	280	195000	210000	200—205000	190000 nf.
Siersza zakł. elektr.	200	21	40	34000	39000	35—38000	
Siersza górn. zakłady	140	450	—	335000	360000	340—357000	
Spółka Akc. Wydawnicza	280	—	56	30000	—	—	
Tepege górn. zakłady	700	350	700	140000	175000	140—175000	
Tesp. tow. ekspl. soli	1000	150	350	475000	520000	480—515000	460000 nf
Ursus fabryka motorów	500	180	250	140000	—	—	
Wildt i Ska	500	150	500	30000	—	—	
Zieleniewski fabr. masz.	1000	170	1070	550000	572000	552—570000	
c) Handlowe:							
Polski Glob	500	100	—	3600	—	—	
Polbal	1000	160	250	19000	—	—	
Polskie Tow. Handlowe	140	70	210	18500	19500	19000	
Polsot	1000	260	600	14000	—	—	
Wawel	500	100	—	2500	—	—	
Żegluga Polska	140	20	50	6900	—	—	

V. Waluty i Dewizy.

Kategorje:	Bilety bankowe. płacą	Bilety bankowe. żądają	Bilety bankowe. transakcje	Czeki, przekazy i wypłaty. płacą	Czeki, przekazy i wypłaty. żądają	Czeki, przekazy i wypłaty. transakcje	Uwagi
Dolary amerykańskie							Skutkiem zarządzenia Ministra Skarbu obroty w walutach przekazach i wpłatach aż do dalszego zarządzenia zabronione.
Dolary amerykańskie (drobne)							
Dolary kanadyjskie							
Dynary							
Funty szterlingi							
Franki belgijskie							
Franki francuskie							
Floreny holenderskie							
Franki szwajcarskie							
Korony austrjackie							
Korony czesko-słowackie							
Korony duńskie							
Korony norweskie							
Korony szwedzkie							
Korony węgierskie							
Lei rumuńskie							
Liry włoskie							
Marki niemieckie							

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwaga
PSZENICA krajowa 71/72 ex 1922 r.	—	—	
ŻYTO małopolskie 65 ex 1922 r.	—	—	68 190000
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany przemysłowy	175000	185000	
JĘCZMIEŃ: małopolski ex 1922	—	—	
OWIES: małopolski ex 1922 r.	230000	235000	
KUKURUDZA: krajowa	—	—	
KUKURUDZA: rumuńska stacja Śniatyn	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	
FASOLA: biała	—	—	
FASOLA: kolorowa	—	—	
GROCH: polny	—	—	
GROCH: Victoria	—	—	
GROCH: ½ Victoria	—	—	
BOBIK:	—	—	
WYKA:	—	—	
MIESZANKA: pastewna w ziarnie	—	—	
ŁUBIN:	—	—	
HRECZKA:	—	—	

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwaga
MĄKA: żytnia 70 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: żytnia proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: pszen. 70 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: pszen. 50 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: pszen. 40 proc. Loco Lwów	—	—	
OTRĘB: przen.	—	—	
OTRĘB: żytni	—	—	
MAKUCHY: lniane i konopne	—	—	
MAKUCHY: rzepakowe	—	—	
WORKI: jutowe wyrobu Stradom. Warta Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	
WORKI: używane, dobre, za sztukę	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa naturalna	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—	okłet. 38—40000
SIANO wołyńskie	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	luźne 65—72000
LEN	—	—	
KASZA HRECZANNA	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	
PĘCAK	—	—	

Sekretarjat Giełdy.

Generalny Sekretarz Dr. Paneth.

EKONOMISTA

STACJE TELEFONICZNE GIEŁDY.

Sekretarjat Giełdy, ul. Akademicka l. 17, I. p. 299
Sala zebrań Giełdy pieniężnej, ul. Akademicka l. 17 w parterze:
telefon międzymiastowy 52
telefon lokalny 75
Sala zebrań Giełdy zbożowej, ul. Rejtana l. 6, I. p. 962
Generalny Sekretarz: Dr. Marceli Paneth:
Biuro: Akademicka l. 17, I. p. 105 a
Mieszkanie: 3. Maja 4. 12, II p. 105 b

CZAS ZEBRAŃ GIEŁDOWYCH:

Zebrania Giełdy pieniężnej codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 12.45 do godz. 1.15 w sali przy ul. Akademickiej l. 17.

Zebrania Giełdy zbożowej codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt od godz. 10½ do godz. 12. w sali przy ul. Rejtana l. 6. I. p.

PODWYŻSZENIE KAPITAŁÓW AKCYJNYCH.

I. Warszawska Spółka Akcyjna Budowy Parowozów do dnia 7. lipca b. r.

II. Lwowska Fabryka obuwia „Gafota" do dnia 15. lipca b. r.

III. „Agrochemie", Fabryka sztucznych nawozów do dnia 6. lipca br.

IV. Fabryki naczyń emaljowanych Spółka Akcyjna w Olkuszu do dnia 10. lipca b. r.

V. Polskie Fabryki giętych mebli w Bielsku „Mundus" do 10. lipca b. r.

VI. Polski „Glob" do dnia 28. czerwca b. r.

VII. Fabryka Lesieniecka drożdży prasowanych i spirytusu S. A. do dnia 17. lipca b. r.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 28. czerwca.

Dzisiejsze zebranie giełdowe cechowało niezwykłe ożywienie.

Bardzo liczne transakcje przy dużym popycie.

Kursa kształtowały się naogół wysoko. Na targu nienotowanych również ożywienie, przy równoczesnej zwyżce kursów. W bonach obroty.

Tendencja zwyżkowa. Usposobienie bardzo ożywione.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Browary 340. 370. 365 (330). Cmielów 90. 85. 86. 87 (65). Gafota 24½, 24. 24½. 25, Karpaty 65. 70. Niemojowski 130. 132. 135. 133. 132, 135, Parowozy 206. 198. 195, 200. 198. 196, 197. Pezet 22, 23, 21, 20, 19. 21. 19. 22. 21. (20). Pocisk 78. 82. Nafta 4. 65. 63. 65. 62. 63 (57.50). P. T. B. 34. 36. 38. Rakszawa 205. 200. 203, 205. 203 (190). Siersza el. 35. 38. 37. Siersza górn. 350. 355. 356. 340. 345. 352. 356. 357. Teveze 175, 140. Tesp. 500. 515. 490, 505. 510. 490. 485. 495. 480. 496, 507. 495. (460). P. T. H. 19, A. Bank Związk. 11, 10. 11. 11¼. Bank Hipoteczny 27. 29, 28. Pow. Bank Kredyt. 3000, 3½. 4000, (5000). Bank Przemysł. 24. 22, 22½. 22. Bank roln. 26. 27, Ziemski Bank kr. 19, 18. 17½, 17. 17½, Chodorów 345. 335, 345. 338. 340. 336, 349, 336. 335. 340, 338. 337, 338. 328½. 339, 338, 330. 337. 335. Olkos 230, 228, 230. 225. 228. 225. 226, 227 (200). Zieleniewski 570. 553. 555. 553. 552.

OBROT W AKCJACH NIENOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach.

Gazy 860. 885. 850. Olkusz 143. 142, 138. 139, Star 26. Schon 2500, Chybie 315. 310. 312. 305. 302. 312, 315. Automoter 11, Nitrat 28. 27. 26. Recker 55, 56. Len 40. 41. 40, Len niecł. 36. 37. Foresta 30, 29. 30. Azot 27. 26½, 27. Lesieniec 155. 157. 150. Cegielski 65. 68. 72 drobne 69. 70. 73. Impex 1.5. Wimer 90. 100, 97. 110. 117. Gazociągi 26. 28. 29. Gazolina 80. 77. Lok. Kredytywy 125 (120 niecł.). Tow. Przem. Węgl. 4. niecł. 1.5. Jaworzno 980. 950.

Giełda zbożowa.

Lwów, 28. czerwca.

Liczne transakcje przy ożywionym rebu. Większe obroty w życie, jęczmieniu i owsie — ogólny obrót około 170 ton. Tendencja zwyżkowa, usposobienie silne.

Giełdy pozalwowskie

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.) Notowania końcowe z dnia 28. czerwca b. r. Dolary St. Zj. 103—104 102000, funty szterl. 475000, kupno 475100, sprzedaż 465800, franki belgij. 5395, marki niem, 0.67, kor. holenderskie 39600, liry włoskie 4515, dolary drobne 104, kupno 104500, sprzedaż 102500.

Czeki: Belgja 5380, kupno 5430, sprzedaż 5330, Berlin 0.68, kupno 0.67, sprzedaż 0.59, Gdańsk 0.68, kupno 0.67, sprzedaż 0.59, Londyn 475000, kupno 475100, sprzedaż 465800, Nowy Jork 104000, kupno 105000, sprzedaż 103000, Paryż 6320, kupno 6386, sprzedaż 6260, Szwajcarja 18200, kupno 18380, sprzedaż 18020, Wiedeń 1.44 i pół, kupno 1.44 i pół, sprzedaż 1.42 i pół. Praga 3080. Miljonówka 1725. 1730, 1750. 1700.

AKCJE WARSZAWSKIE.

Polski Bank Przem. 26—21—25000, Chodorów 370—310000, Drzewo 24500 i 22000, Węgiel 425. 399 i 410000, Pocisk 90. 80 i 85000. Parowozy 200. 187500. i 193000. Zieleniewski 520—575—560000. Polska Nafta 64—75—65000.

PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

Cegielski 70. Zieleniewski 550, Chodorów 375. Parowozy 194 i pół. Nafta 76. Bank Przem. 25. Tendencja mocna.

Warszawa. 28. czerwca.

Dolary 103000, franki 5327, liry 4515, belg. 5380. Berlin 0.68. Nowy Jork 104000. Londyn 470500. Praga 3080. Szwajc. 18010. Drzewo 22. Cegielski 71. Pocisk 85, Parowozy 193. Zieleniewski 560, Nafta 65. Chodorów 310. Sól potas. 553. Tendencja mocniejsza.

Warszawa. (M.) W Gdańsku płacono wczoraj za markę polską 134.66 do 135.34. przekazy na Warszawę 139.65 do 140.31.

Po giełdzie notowano markę polską 130 do 131. W Berlinie marka polska nie jest w dalszym ciągu notowana.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Chodorów. 340. Siersza górn. 380. Zieleniewski 560. Nafta P. 67, TPG. 165. PTH. 24. Cegielski 78.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępne z dnia 28. czerwca br.: Berlin 0.0041 Holandja 222.20. Nowy Jork 561⅛. Londyn 25.87. Paryż 34.53. Medjolan 25.20 Praga 16.79. Budapeszt 0.06¾. Bukareszt 2.90, Belgrad 6.30. Sofja 5.90 **Warszawa 0.0050.** Wiedeń 0.0079¼.

Z rynku naftowego.

Lwów, 28. czerwca.

Z TARGU ROPNEGO.

Cena ropy borysławskiej wynosi 1.300 mp. za 1 kg., loko stacja kolejowa, w cysternach nabywającego.

Usposobienie słabe. Cena podana na podstawie dokonanych trnasakcji.

Cena produktów naftowych utrzymana.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

(=) Dziś ceny artykułów nie okazały zwyżki i utrzymały się w dotychczasowej wysokości. Jedynie pieczywo i jarzyny okazały nieznaczną zniżkę. Podaż dziś słabsza.

OGŁOSZENIA.

FIRMY.

Firm 169/23. Rej. C 126. Wpis Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Do rejestru wpisano dnia 5. maja 1923. Siedziba firmy: Oświęcim. Brzmienie firmy: „Bracia Stolarscy", Oświęcimska Fabryka wyrobów żelaznych. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Zakładanie i prowadzenie zakładów przemysłowych dla produkcji wszelkiego rodzaju wyrobów żelaznych, oraz innometalowych, jakoteż handel takiemiż tworami. Umowa spółki z daty Kraków 28. grudnia 1922. L. R. 20911. Czas trwania spółki: nieograniczony. Wysokość kapitału zakładowego: 10.000.000 Mkp. (dziesięć miljonów marek polskich). Na kapitał wpłacono gotówką: 5.000.000 Mkp. Zawiadowcy: 1) Aleksander Stolarski, dyrektor firmy Harvest w Krakowie Basztowa 17. 2) Wincenty Stolarski, przemysłowiec w Oświęcimie. 3) Inż. Antoni Pacak, dyrektor fabryki w Oświęcimie. Uprawnieni do zastępstwa: Aleksander Stolarski samodzielnie, zaś Wincenty Stolarski i Antoni Pacak kolektywnie. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy albo zawiadowca Aleksander Stolarski sam, albo zawiadowcy Wincenty Stolarski i Antoni Pacak kolektywnie, lub jeden z nich i prokurzysta, ten ostatni z dodatkiem prokurę wskazującym wypiszą swe nazwiska. Ogłoszenia następują w jednym z dzienników perjodycznych, wychodzących w Krakowie. Rada nadzorcza składa składa się z 3 do 7 członków. 5014

Sąd okręgowy, jako handl.. Oddział II.
Wadowice, dnia 2. maja 1923.

Firm. 208/23. Rej. C. 88. Likwidacja Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Dnia 25. maja 1923 przy firmie: Brzmienie: A. Hillmann i Ska, tkalnia mechaniczna, Spółka z ograniczoną odpowiedzialn. Siedziba: Biała. Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób mechaniczny chustek i wstążek, wpisano w rejestrze następujące zmiany: Spółka została rozwiązaną i postanowiono jej likwidację. Firma likwidacyjna: Brzmienie jak powyż, z dodatkiem „w likwidacji". Likwidator: Dotychczasowy zawiadowca Dawid Vogel, kupiec w Kosowie. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy likwidacyjnej położy likwidator swój podpis 5015

Sąd okręgowy jako handl. Oddział II.
Wadowice, dnia 23. maja 1923.

Firm. 588 Rg. B. I. 65. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 29. marca 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Akcyjne Towarzystwo elektryczne Sokolnicki i Wiśniewski. Zmiany: prokurę Kazimierza Wiśniowskiego, Gabriela Sokolnickiego i Adolfa Włodzimierza Schlejena i Albina Läfflera odwołano. Dyrektorowie Kazimierz Wiśniewski, Gabriel Sokolnicki i Adolf Włodzimierz Schlejen ustąpili. Członkiem Rady zawiadowczej obrano Józefa Mystkowskiego w Warszawie. 4992

Sąd okręgowy j. handlowy, Oddział IV
Lwów, dnia 23. marca 1923.

Firm. 297/23. Oddział A. IV. 116. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego. Wpisano do rejestru handlowego Oddział A. Siedziba firmy Kraków. Brzmienie firmy: Izydor Beer. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel węglem, drzewem i innymi artykułami wolnego handlu. Właściciel: Izydor Beer w Krakowie, ul. Zielona 1. 10, który będzie podpisywał firmę, umieszczając własnoręcznie jej pełne brzmienie. Dzień wpisu: 23. lutego 1923. 4939

Sąd okręgowy jako handl.. Oddział II.
Kraków, dnia 21. lutego 1923.

Firm. 794. Rg. C. I. 30. Wpis wykreślenia firmy spółkowej. Z rejestru wykreślono dnia 4. maja 1923. Z powodu ukończenia likwidacji. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy: Pierwsza lwowska fabryka drożdży prasowanych i spirytusu, Ska z ogr. odpowiedzialnością. 4990

Sąd okręgowy j. handlowy. Oddział IV.
Lwów, dnia 26. kwietnia 1923.

Firm. 354/Rg. A. IV. 220. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 4. marca 1923. Siedziba firmy: Lwów, ul. Słoneczna 7. Brzmienie firmy: Bracia Brautbar we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów żelaznych. Forma prawna spółki: Jawna spółka handlowa od 1. lipca 1918. Jawnymi spólnikami są: Mojżesz Brautbar, kupiec we Lwowie, ul. Słoneczna 7 i Eljasz Brautbar, kupiec we Lwowie, ul. Słoneczna 7. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszcza swój podpis którykolwiek ze spólników samodzielnie. 4989

Sąd okręgowy j. handlowy. Oddział IV.
Lwów, dnia 27. lutego 1923.

Firm. 306/23. O. B. II. 62. Zmiany i dodatki, odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru oddział B. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy Kraków. Brzmienie firmy: Towarzystwo przemysłu budowlanego „Unia". Spółka akcyjna. Prokurę udzielono: Janowi Gizewskiemu i Alfredowi Hessowi. Dzień wpisu: 27. lutego 1923. 4940

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Kraków, dnia 24. lutego 1923.

Firm. 190/23. Rej. C. 127. Wpis spółki z ograniczoną odpowiedzialnością: Do rejestru wpisano dnia 23. maja 1923. Siedziba firmy: Żywiec. Brzmienie firmy: „Persia", wyrób dywanów orjentalnych, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Żywcu. Po niemiecku: „Persia", Erzeugung orientalischer Teppiche, Gesellschaft m. b. H. in Żywiec. Przedmiot przedsiębiorstwa: Zarobkowy wyrób i sprzedaż dywanów orjentalnych, jakoteż wszelkich w ten zakres wchodzących artykułów. Umowa spółki z daty Bielsko, dnia 24. kwietnia 1923 L. R. 34. O. 23. Czas trwania spółki: nieograniczony. Wysokość kapitału zakładowego: 15,000.000 mk. (piętnaście miljonów marek polskich). Na kapitał wpłacono gotówką: 15,000.000 mkp. Zawiadowcy: 1. Ernest Wachsmann. 2. Izydor Fabiszkiewicz, obaj technicy tekstylni w Zabłociu. Uprawnieni do zastępstwa: Obaj zawiadowcy zbiorowo. Podpis firmy: Pod wypisanem wyciśniętem, lub w inny sposób uskutecznionem brzmieniem firmy, położą swoje podpisy obaj zawiadowcy wspólnie. 5013

Sąd okręg. jako handl. O. II.
Wadowice, 22. maja 1923.

Firm. 254. Rg. A. I. 56. Wpis wykreślenia firmy kupca pojedynczego. Wskutek śmierci właściciela firmy Pinkasa vel Pawła Hermana pozbycia przedsiębiorstwa, wykreślono z rejestru dnia 3. marca 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Adolf Glück i Paweł Herman. 4987

Sąd okręgowy jako handl. Oddział IV.
Lwów, dnia 15. lutego 1923.

Firm. 419. Rg. A. I. 35. Zmiany, dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 12. marca 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Droguerja Leszka Sładowskego. Zmiany: Wyłącznym posiadaczem firmy jest od 1. lutego 1923 Ernest Bomze, który podpisywać będzie firmę w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilją firmy Droguerja Leszka Sładowskiego umieści swój podpis. 4988

Sąd okręg., jako handl.. Oddz. IV.
Lwów, 1. marca 1923.

Firm. 742. Oddz. A. III. 200. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru Oddział A wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków, Straszewskiego l. 2. później ul. Królowej Jadwigi 24. Brzmienie firmy: A. et K. Jarnuszkiewiczowie. Wystąpił wspólnik Antoni Jarnuszkiewicz. Odtąd właścicielem sam Karol Jarnuszkiewicz. Dzień wpisu: 26 maja 1923. 4953

Sąd okr. cyw. jako handlowy, Oddz. II
Kraków, dnia 25. maja 1923.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 86/23. **Iwan Fok**, syn Michała, urodzony w Kuczkowej, od 1914 nie daje wiadomości. Zarządzając postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo dr. Waniekowi, adwokatowi w Przemyślu kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym, poczem na ponowną prośbę wyda Sąd ostateczne orzeczenie. 504·

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 25. maja 1923.

T. 116/23. **Filip Biały**, syn Jana, ur. w Bachawie 1891, jako jeniec wojenny od 1918 nie daje znaku życia. Zarządzając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo dr. Waniekowi, adwokatowi w Przemyślu, kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionym, poczem na ponowną prośbę wyda Sąd ostateczne orzeczenie. 5045

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 28. maja 1923.

T. 130/23. **Michał Cichoń**, syn Stefana, urodzony w Rudzie krakowskiej, przy ogólnej mobilizacji 1914 wstąpił do wojska i nie daje wiadomości. Zarządzając postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wzywa się, by do pół roku od ogłosze-

nia Sądowi albo dr. Błażowskiemu, adwokatowi w Przemyślu, kuratorowi obrońcy węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym, poczem na ponowną prośbę wyda Sąd ostateczne orzeczenie. 5046

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 29. maja 1923.

T. 132/23. Abraham Schiffman z Medyki, urodzony 1875 w Pakości, zmarł w Taszkencie w jesieni 1919. Zarządzając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, by do trzech miesięcy od ogłoszenia Sądowi albo dr. Ameisenowi, adwokatowi w Przemyślu, kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionym, poczem na ponowną prośbę wyda Sąd ostateczne orzeczenie. 5047

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 2. czerwca 1923.

T. 176/23. Michał Todt, syn Uschora, urodzony w Przemyślu 1880, zmarł w szpitalu Berszówka 8. lipca 1915. Zarządzając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, by do 3 miesięcy od ogłoszenia Sądowi albo Adolfowi Neubortowi w Przemyślu, kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionym, poczem na ponowną prośbę wyda Sąd ostateczne orzeczenie. 5048

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 21. czerwca 1923.

T. 83/23. Franciszek Sowa, syn Michała, urodzony w Jarosławiu na Leżajskiem 1893, jako żołnierz miał poledz w Karpatach 1915. Zarządzając postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się, aby do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo dr. Mikowi, adwokatowi w Jarosławiu, kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionym, poczem na ponowną prośbę wyda Sąd ostateczne orzeczenie. 5049

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 17. maja 1923.

T. 138/23. Mikołaj Hołowacz, syn Iwana, urodzony w Ostrowie koło Radymna 1875, jeniec wojenny, w Zołotoia Orda 1916 miał umrzeć. Zarządzając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo dr. Jerzemu Suchemu z Ostrowa, kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionym, poczem na ponowną prośbę wyda Sąd ostateczne orzeczenie. 5050

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 9. czerwca 1923.

T. 63/23. Edykt. Marjan Leon Urbański, urodzony 18. grudnia 1895, zamieszkały w Buczaczu, żołnierz armji, zaginął na wojnie od 1916 roku bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Dra E. Reissa w Buczaczu o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku. 5030

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stanisławów, 10. maja 1923.

T. 116/23. Edykt. Mechel Friedman, urodzony 13. lutego 1887, zamieszkały w Bohorodczanach, żołnierz armji austr. zaginął na wojnie od 1915 r. bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd, albo kuratora Osiasa Lintera w Bohorodczanach o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku. 5029

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stanisławów, 14 kwietnia 1923.

T. 564/22. Edykt. Jurko Potałajko, syn Maftija, urodzony 29. kwietnia 1870, zamieszkały w Nadwórnie, żołnierz armji austr. zaginął na wojnie od 1915 r. bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd, albo kuratora Dmytra Krawczuka w Nadwórnie o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku. 5028

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stanisławów, 13. lutego 1923.

T. 53/23. Edykt. Walenty Tarnowski, syn Kaspra, lat 24, zamieszkały w Hucie nowej, żołnierz, zaginął na wojnie od 1916 roku bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwa z Katarzyną Tarnowską zawartego za rozwiązane, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora i obrońcę węzła małżeńskiego Dra Weinberga, adw. w Monasterzyskach o zaginionym do 6 miesięcy poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku. 5026

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stanisławów, 10. maja 1923.

T. 135/22/3 Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Bartłomiej Piękoś, syn Pawła i Katarzyny z Gałuszków, rolnik z Łęk, urodzony dnia 19. sierpnia 1837, wyemigrował ze wsi rodzinnej na Węgry przed 30 laty i od tego czasu słuch o nim zaginął. Gdy zatem zachodzi domniemanie ustawowe śmierci, przeto wdraża się na prośbę Agaty z Piękosiów Cymburowej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym najdalej do dnia 25. czerwca 1924 r. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu powyższym wyda ostateczne orzeczenie. 5076

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, 1. maja 1923.

T. 137/23. Edykt. Ołeksa Wisluk, urodzony 26. marca 1898, zamieszkały w Horochlinie, żołnierz ukr. armji, zaginął na wojnie polsko-ukr., od listopada 1918 r. bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd, albo kuratora Fedora Karadasza w Horochlinie o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku. 5027

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stanisławów, 13. maja 1923.

T. 587/22. Edykt. Iwan Szewczuk, urodzony 19. lutego 1872, zamieszkały w Błudnikach żołnierz armji austr. zaginął na wojnie od 1914 roku na cholerę podczas marszu koło Homonny na Węgrzech. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd, albo kuratora Hrynia Kuziw w Błudnikach o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku. 5025

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stanisławów, 6. lutego 1923.

T. 530/22. Edykt. Onufry Boryszkiewicz, syn Andrzeja urodzony 12. czerwca 1895, zamieszkały w Jezupolu, żołnierz, zmarł, jak wykazały dochodzenia w niewoli rumuńskiej w listopadzie 1916 roku na cholerę. Wdrażając na prośbę Anny Czewerda postępowanie celem udowodnienia zasztej śmierci zaginionego wzywa się Sąd albo kuratora Teklí Boryszkiewicz w Jezupolu aż do dnia 30. wrześnie 1923 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu będzie rozstrzygnięte o dowodzie zasztej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, 19. stycznia 1923. 5024

T. VI. 179/23/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kaufer Markus, cukiernik z Chrzanowa, przydzielony w r. 1914 do 57 p. p. nie daje znaku życia. Gdy można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania śmierci, zarządza się postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi. Markusa Kaufera wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 10. grudnia 1923 Sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie. 5070

Sąd okręgowy cywilny O. VI.
Kraków, dnia 22. maja 1923.

T. VI. 477/22/5. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Turek Stanisław, piekarz z Krakowa, przydzielony 1914 do 19 pułku strzelców, nie daje znaku życia. Gdy można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania śmierci, zarządza się postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi. Stanisława Turka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie Po dniu 10. grudnia 1923 Sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie 5065

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VI.
Kraków, dnia 7. maja 1923.

T. VI. 155/23/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Rębacz Jan, rolnik z Rylowej (Brzesko), przydzielony 1914 do 32. pułku pospolitego ruszenia nie daje znaku życia. Gdy można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania śmierci zarządza się postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, ażeby udzialono wiadomości o zaginionym Sądowi. Jana Rębacza wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o soble. Po dniu 10. grudnia 1923 Sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 11. maja 1923. 5064

T. VI. 25/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Duda, rolnik z Lipnicy górnej, przydzielony 1914 do 13 pułku piechoty, nie daje znaku życia. Gdy przyjąć należy, że zachodz domniemanie śmierci, wdraża się na prośbę Katarzyny Dudowej postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego Dr. Wilhelmowi Goldblattowi, adw. w Krakowie, wiadomości o zaginionym. Michała Dudę wzywa się, aby przed podpisanym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 10. grudnia 1923 wyda orzeczenie. 5056

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 4. stycznia 1923.

T. VI. 205/21/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Tomasz Małecki, wyrobnik z Pogorzyc, urodzony 1865 w Żarkach, powiat Chrzanów, przydzielony w styczniu 1915 do 13 pułku piechoty, nie daje znaku życia od maja 1915. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ust. z 31. marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p., zarządza się na wniosek Antoniny Małeckiej postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, oraz celem uznania małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. Dr. Stanisławowi Krygowskiemu, adwokatowi w Krakowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego. Tomasza Małeckiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 10. grudnia 1923 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego. Poleca się Antoninie Małeckiej przedłożenie jej metryki ślubu. 5055

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 13. października 1921.

L. cz. T. V. 377/22/5. Wincenty Klimek, urodzony 1887 r. w Machowie, powiat Tarnobrzeg, syn Ignacego i Katarzyny, w sierpniu 1914 r. przydzielony do austr. 4 pułku strzelców, brał udział w wojnie na froncie rosyjskim i tam w październiku 1914 r. zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z 31. marca 1918 r. L. 128 Dzpp., wdraża się na prośbę Anny Klimkowej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi w Rzeszowie wiadomości o powyż wymienionym. Wincentego Klimka wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. 5051

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Rzeszów, dnia 7. kwietnia 1923.

L. cz. T. V. 510/22/3. Piotr Ząbek, urodzony 1888 r. w Domaradzu, powiat Brzozów, syn Stanisława i Wiktorji, w sierpniu 1914 r. przydzielony do austr. 10 pułku piechoty, brał udział w wojnie na froncie rosyjskim, w lecie 1915 r. dostał się do niewoli rosyjskiej, wedle zawiadomienia austr. Czerwonego Krzyża z 23. stycznia 1917, nadesłanego jego żonie, przebywał w obozie jeńców w Tomsku, odtąd ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z 31. marca 1918 r. L. 128 Dzpp., wdraża się na prośbę Katarzyny Ząbek postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi, lub adw. Dr. Wiesnegrowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Piotra Ząbka wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30. sierpnia 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 5052

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 12. lutego 1923.

L. cz. T. V. 88/23/4. Józef Król, urodzony 1883 r. w Woli zgłobieńskiej, powiat Rzeszów, syn Szymona i Franciszki, w sierpniu 1914 r. przydzielony do austr. 17. pułku piechoty obrony krajowej, brał udział w wojnie na froncie rosyjskim, około żniw 1916 roku przydzielony do 18. pułku piechoty obrony krajowej, brał udział w walkach nad Stochodem i tam zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z 31. marca 1918 r. L. 128 Dzpp., wdraża się na prośbę Katarzyny Król postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi, lub adw. Dr. Wieckowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Józefa Króla wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. 5053

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 26. marca 1923.

T. 99/23/3. Edykt. Hryń Okopny, urodzony 1. grudnia 1861, zamieszkały w Baryszu, zmarł 1916 roku w Baryszu, a śmierć tegoż nie została publicznym dokumentem stwierdzoną. Wdrażając na prośbę Teklí Buda postępowanie celem udowodnienia zasztej śmierci zaginionego, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd aż do dnia 6. października 1923 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu będzie rozstrzygnięte o dowodzie zasztej śmierci. 5037

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Stanisławów, dnia 10. maja 1923.

T. 180/21. Edykt. Iwan Peredruk, syn Petra, urodzony 7. marca 1880, zamieszkały w Przerośli, p. Nadwórna, żołnierz, zmarł, jak wykazały dochodzenia, w szpitalu woiskowym w Kopriwnicy dnia 28. października 1918. Wdrażając na prośbę Dani Hamaniuk postępowanie celem udowodnienia zasztej śmierci zaginionego, wzywa się Sąd albo kuratora Fedora Mykietiuka w Przerośli aż do dnia 6. października o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu będzie rozstrzygnięte o dowodzie zasztej śmierci. 5036

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Stanisławów, 16. października 1922.

T. 125/23. Edykt. Michał Bereżnicki, Andrija, urodzony 22. sierpnia 1888, zamieszkały w Krechowcach, żołnierz, miał umrzeć w niewoli rosyjskiej 1915 roku w Lubinowie, gub. Samarskiej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Józefa Jakubowskiego w Drohomirczanach o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku. 5035

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Stanisławów, dnia 12 maja 1923.

T. 28/23. Edykt. Hryń Gajda, syn Tymka, umysłowo chory, zamieszkały w Baryszu, ranny w nogę podczas działań wojennych, zmarł w Czortkowie w szpitalu wojskowym w 1916 roku. Wdrażając na prośbę Pawła Gaidy postępowanie celem udowodnienia zasztej śmierci zaginionego, wzywa się aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Łukasza Meusza w Baryszu aż do dnia 6. października 1923 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu będzie rozstrzygnięte o dowodzie zasztej śmierci. 5034

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Stanisławów, dnia 9. maja 1923.

T. 391/22. Edykt. Iwan Hnatiuk, Iwana, urodzony 6. czerwca 1880, zamieszkały w Mikuliczynie, żołnierz, zaginął na wojnie od 1914 roku bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa z Katarzyną Hnatiuk zawartego za rozwiązane, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora i obrońcę węzła małżeńskiego o zaginionym do 6 miesięcy poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku. 5033

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Stanisławów, dnia 9. maja 1923.

T. 26/23. Edykt. Stanisław Rajczakowski, urodzony 20. grudnia 1883, zamieszkały w Baryszu, żołnierz austr. armji, zaginął na wojnie od 1918 roku bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa z Franciszką Rajczakowską zawartego za rozwiązane, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora i obrońcę węzła małżeńskiego dra Biera w Monasterzyskach o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku. 5032

Sąd okręgowy. Oddz. IV
Stanisławów dnia 10. kwietnia 1923.

T. 117/23. Edykt. Ołeksa Andrusyszyn, Michała, urodzony 29. marca 1890 zamieszkały w Hlebówce, żołnierz, zaginął na wojnie od 1915 roku bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa z Anną Andrusyszyn zawartego za rozwiązane, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora i obrońcę węzła małżeńskiego dra Lessinga w Bohorodczanach o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Stanisławów, dnia 12. maja 1923.

T. 185/21/8. Edykt. Tus. orzeczeniem z dnia 26. kwietnia 1922 l. cz. T. 185/21/8 został Hrehory vel Grzegorz Seguc, syn Wasyla, urodzony w roku 1885, zamieszkały w Haliczu, uznany za zmarłego. Na ponowny wniosek żony tegoż Julji wdraża się postępowanie celem rozwiązania zawartego z nim małżeństwa i wzywa się, aby do 6 miesięcy od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" uwiadomiono Sąd albo obrońcę węzła małżeńskiego adw. dra Sokala w Haliczu o zaginionym. Po upływie tego czasu na ponowną prośbę Sąd rozstrzygnie o wniosku. 50..

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Stanisławów, 16. października 1922.

ROZWIĄZANIE SPÓŁWŁASNOŚCI.

Cg. I. 225/23/1. Edykt. Strona powodowa Semen Jasińczer w Iwanowcach wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Józefatowi Iwaniukowi o 17 dolarów. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 26. lipca 1923 godz. 8. przedpoł. w tym sądzie, biuro Nr. 76. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adw. dra Czajkowskiego kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział I.
Kołomyja dnia 1. maja 1923. 5039

Cg. XVI. 247/23/1. Edykt. Strona powodowa Kazimiera z Prochasków Łobaczewska i spóln. wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Wawrzyńcowi Pokrywce o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Malawa lwh. 34 ks. tab. obw. rzeszowskiego i kart ubocznych prawa zastawu dla kwot 3.000 kor. i 2100 kor. zpn. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 27. czerwca 1923 godz. 9. przedpoł. w tym sądzie, biuro nr. 16, I. piętro. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adwokata Dzianotta w Rzeszowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy. Oddział XVI.
Rzeszów, dnia 26. maja 1923. 5054

SPADKI.

L. cz. A. XI. 264/23/7. Edykt z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców. Sąd powiatowy w Drohobyczu ogłasza, że w dniu 29. maja 1923 w Borysławiu zmarł Aleksander Chomiński, aptekarz bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ Sądowi nie wiadome, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiekbądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując je, wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dr. Aleksander Martynowicz, adwokat w Drohobyczu kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nieprzyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie państwu jako bezdziedziczny. 4971-3

Sąd powiatowy, Oddział XI.
Drohobycz, dnia 7. czerwca 1923.

KURATELE.

P. 45/23/2 Eudokię Ozyszczuk, córkę Wasyla z Tukułowa ubezwłasnowolniono zupełnie z powodu niedołęstwa umysłowego. Kuratorem jej ustanowiono Iwana Sachnowicza Wasyla z Kilichowa.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Zabłotów, 30. kwietnia 1923. 5004-3

P. 44/23/2. Iwana Najdę, syna Stefana z Rudnik, częściowo ubezwłasnowolniono z powodu marnotrawstwa, dodając mu na do doradcę Oleksę Marczuka Jakowa z Runik. 5003-3

Sąd powiatowy, Oddział I.
Zabłotów 30. kwietnia 1923.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 22.000 mp., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 25.000 mk., za granicą 35.000 mk. — Redakcja czynna od g. 8 rano do 2 popoł., z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor przyjmuje od g. 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto Poczt. Kasy O. 141.690.

odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska. Lwów, ul. Chorążczyzny 31.